
Lublin 29.11.2023.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Łukasza Bernacińskiego
pt. *Obywatelski odpis podatkowy jako potencjalne źródło finansowania kościołów i innych
związków wyznaniowych w Polsce. Perspektywa prawno-wyznaniowa.*
Napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Grzegorza Leszczyńskiego**

W odpowiedzi na pismo Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne z dnia 13.10.2023, w którym powiadamia mnie o postanowieniu w sprawie powołania mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej mgra Łukasza Bernacińskiego pt. *Obywatelski odpis podatkowy jako potencjalne źródło finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce*, przesyłam wymaganą zawartą umową recenzję pracy doktorskiej kandydata do stopnia doktora w dyscyplinie nauki prawne.

1. Temat rozprawy

Jednym z istotnych uprawnień majątkowych regulujących stosunek między kościołem a państwem jest Konkordat zawarty między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 1993 r. I choć dotyczy on zachowania wolności religijnej w stosunku do Kościoła katolickiego w Polsce, to na mocy art. 25 ust. 2 Konstytucji RP z 1997 r., odnosi się on do innych związków wyznaniowych w Polsce, które mają uregulowany status prawny. Prawo to wynika z równouprawnienia wszystkich kościołów i związków wyznaniowych. Art. 22 ust. 2 wspomnianego Konkordatu stanowi, że w sprawach finansowych instytucji i dóbr kościelnych układające się strony stworzą specjalną komisję, która zajmie się koniecznymi zmianami. W rzeczywistości to *speciale commissione*, której nie można mylić z komisją konkordatową, biorąc pod uwagę obowiązujące ustawodawstwo polskie i przepisy kościelne, ma zająć się przedmiotowymi zmianami. Przedłożony zaś temat rozprawy doktorskiej wpisuje się, jako wymagana analiza prawna obowiązującego ustawodawstwa polskiego, którą w dalszej

kolejności ma zająć się wspomniana specjalna komisja. W przedłożonej dysertacji chodzi bowiem o ukazanie możliwości wprowadzenia asygnaty podatkowej jako współczesnego instrumentu dofinansowania kościołów i innych związków wyznaniowych. W przedłożonym studium Autor będzie posługiwał się modelami prawnymi wypracowanymi w Hiszpanii, we Włoszech i na Węgrzech. Zamiarem Doktoranta jest nie tyle odwzorowanie jednego z tychże form ile bardziej skonstruowanie polskiego wariantu finansowania odpowiadającego charakterystyce prawnowyznaniowej w Polsce.

Mając na uwadze dostępną literaturę przedmiotu, można stwierdzić, że podjęcie tego tematu wpisuje się w nurt polskiej nauki, w dziedzinie prawa wyznaniowego. Mimo swej ugruntowanej polemiki oraz istotnego znaczenia, jakim jest finansowanie kościołów i innych związków wyznaniowych zagadnienie to nie doczekało się w literaturze kompleksowych i usystematyzowanych badań naukowych. Skądinąd nie wiem dlaczego Autor nie przedstawił aktualnego stanu badań w przedmiotowej sprawie, lecz przyjął postawę recenzenta, stwierdzając, że istnieje „brak opracowań monograficznych, które w kompleksowy sposób analizowałyby dotychczas wykształcone modele asygnaty podatkowej” (s. 14). Niemniej jednak podjęty temat przez Autora uznać należy za wskazany, tym bardziej że badania przeprowadzone czy to przez S. Stanisławskiego, czy P. Stanisza nie określają sposobu wdrożenia asygnacji podatkowej w polskich warunkach prawnych. Z tego względu przedmiotowa rozprawa ma wymiar nie tylko teoretyczny, lecz przede wszystkim praktyczny. Dlatego uznaję, że temat jest wystarczająco uzasadniony i pożyteczny, który w dalszej mierze może być pomocny w pracach komisji specjalnej nad zmianami finansowania Kościoła i innych związków wyznaniowych w Polsce. Ogólną koncepcję badań Łukasza Bernacińskiego uznać należy za oryginalną w myśl art. 187 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

2. Cel i problem naukowy

Jakkolwiek Autor we wstępie nie stawia wyraźnie celu pracy, co wydaje się mankamentem, to jednak sam podtytuł rozprawy, jakim jest „perspektywa prawnowyznaniowa” ukazuje, że celem rozprawy jest ukazanie możliwości (perspektywy) prawnej zastąpienia Funduszu Kościelnego „obywatelskim odpisem podatkowym”. Koncepcja ta została dość jasno wyjaśniona we wstępie. I choć nazwa ta, jak sam Autor zauważa, „jest komunikacyjnie nieprecyzyjna”, to została użyta w celu odróżnienia polskiego rozwiązania od zagranicznych modeli asygnaty podatkowej” (s. 14). Wspomniana asygnata podatkowa nie jest dodatkowym instrumentem finansowania kościołów i innych związków

wyznaniowych, lecz dobrowolnym przekazaniem podatku na cele związku konfesyjnego opartym na konstytucyjnych zasadach wolności sumienia i religii.

Niemale wątpliwości może budzić określenie problemu naukowego. Wprawdzie Autor we wstępie wskazuje na dwie tezy badawcze, a mianowicie: 1° wycofanie się z finansowania religijnych aktywności związków konfesyjnych i utrzymania ich duchowieństwa oraz 2° zastąpienie kontrowersyjnego Funduszu Kościelnego obywatelskim odpisem podatkowym (s. 15), to jednak nie określa, na czym polega problem naukowy. Mając jednak na uwadze art. 187 ust. 2 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie można uznać tego za błąd, ponieważ jak sam ustawodawca wskazuje, obok oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, rozprawa doktorska może mieć „oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej”. Sformułowanie takie ustawodawcy wskazuje, że tego rodzaju badania są o charakterze wdrożeniowym (J. Woźnicki, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, 2019, 492). O tym sam Doktorant przekonuje w zakończeniu rozprawy, gdy opisuje dwuetapowy proces wdrożenia obywatelskiego odpisu podatkowego (s. 324).

3. Struktura pracy

Na konstrukcję tegoż *studium* składa się: spis treści (s. 2-5), wykaz skrótów (s. 6-11), wstęp (12-18) rozdział I (s. 19-66), rozdział II (s. 67-127), rozdział III (s. 128-207), rozdział IV (s. 208-272), rozdział V (s. 273-316), zakończenie (s. 317-324) oraz bibliografia (s. 325-378). Oceniając przedstawioną dysertację stwierdzam, że jej struktura jest logicznie spójna i przejrzysta. Układ hipotez badawczych koresponduje ze strukturą pracy.

4. Merytoryczna ocena pracy

Przechodząc do merytorycznej części recenzji, pragnę zaznaczyć, że nie zamierzam prezentować szczegółowo treści poszczególnych rozdziałów, gdyż miałyby się to z celem, lecz wniesione uwagi mają dać odpowiedź na pytanie, czy kandydat „nabył umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” (art. 187 ust. 1 ustawy) i wskazać na pojawiające się wątpliwości, które jak sądzę, powinny zostać uwzględnione przy ewentualnej publikacji pracy, do czego zachęcam.

Rozdział I zatytułowany *uprawnienia majątkowe wspólnot religijnych* nie dotyczy bezpośrednio odpisu podatkowego jako potencjalnego źródła finansowania związków wyznaniowych, ale ma stanowić, w moim przekonaniu, kontekst do dalszych rozważań. Autor bowiem omawia podstawy prawne uprawnień majątkowych kościołów i innych związków

wyznaniowych. Doktorant słusznie w nim dowodzi, że podstawą obrotu prawnego przez wyznaniowe jednostki organizacyjne jest uzyskanie osobowości cywilnoprawnej. Pan Łukasz Bernaciński trafnie zauważa, że nie ma ustawowego katalogu źródeł finansowania kościołów i związków wyznaniowych. Dalej, Autor określa, że oprócz ofiar wiernych i majątku własnego kościoły i związki wyznaniowe czerpią dochody z beneficjum (s. 39 i 64). Ten ostatni składnik, wydaje się nieco zaskakujący, bowiem beneficja kościelne, w przypadku Kościoła katolickiego, miały być rozwiązywane zgodnie z dyspozycją zawartą w kan. 1272 KPK/83. Jednak w sytuacji Kościoła w Polsce, nie ma co rozwiązywać, ponieważ ich zwyczajnie nie ma. Dodam, że instytucja beneficjów wskutek ustaw amortyzacyjnych uległa pełnemu rozpadowi. Te zaś, które zostały zwrócone Kościołowi, stanowią majątek własny zwany inaczej kościelnym i nie pełni już funkcji dawnego systemu beneficjalnego.

Drugi rozdział stanowi bardzo rzetelne *studium* na temat konstytucyjnych uwarunkowań wprowadzenia asygnaty podatkowej na rzecz kościołów i innych związków wyznaniowych. W pierwszej kolejności Autor, wychodząc z art. 25 Konstytucji RP, analizuje podstawy relacji państwa z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, którymi są: zasada równouprawnienia związków wyznaniowych, bezstronność światopoglądowa władz w życiu publicznym, zasada poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, oraz zasada współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. W dalszej kolejności sumiennie omawia wymóg konsensualnego regulowania stosunków państwo-kościół oraz innych związków wyznaniowych. W tej części pracy zauważyć można bardzo wnikliwą analizę konstytucyjnych uwarunkowań w kontekście konstrukcji obywatelskiego odpisu podatkowego na rzecz wspólnot religijnych, który, jak sam Doktorant stwierdza, że proponowana asygnata podatkowa nie pozostaje w sprzeczności z ujawnieniem światopoglądu, przekonań religijnych w ewentualnych zeznaniach podatkowych. Chcąc zastąpić Fundusz Kościelny obywatelskim odpisem podatkowym, Pan Łukasz Bernaciński podkreśla, że w pierw należy zachować bilateralność umów z kościołami i innymi związkami wyznaniowymi. Dość ciekawe stwierdzenie Autor stawia, pisząc, że Kościół katolicki dostrzega potrzebę modyfikacji finansowania działalności instytucji wyznaniowych (s. 67), choć jak dotąd nie ustanowił w tym celu specjalnej komisji, o której mowa w art. 22 ust. 2 Konkordatu.

Rozdział III to jeden z największych rozdziałów rozprawy zawiera bowiem 80 stron. Poświęcony został podstawowym modelom asygnaty podatkowej na rzecz kościołów i innych związków wyznaniowych funkcjonujących w państwach europejskich. Autor z wielką estymą analizuje nie tylko współczesne narzędzie asygnacji podatkowej obowiązujące w Hiszpanii,

we Włoszech, czy na Węgrzech, lecz także analizuje ich sposób działania. Czyni to nie dla celów teoretycznych, lecz praktycznych, skupiając się na możliwości adaptacji przynajmniej niektórych z nich w Polsce. Ten zakres przedstawionych badań oceniam pozytywnie. Analiza poszczególnych modeli jest staranna. Autor nie stroni nawet od implikacji socjologicznych, wskazując jaki odsetek podatników przekazało asygnację podatkową w badanych państwach na związki wyznaniowe. Należy jednak zauważyć, że to nie jedyne kryterium poczynionej analizy. Doktorant bowiem opowiada się również za ewentualnym skonstruowaniem polskiego wariantu odpowiadającego charakterystyce prawnowyznaniowej w Polsce. Istotnym dopełnieniem rozważań w tym zakresie stały się również wnioski Doktoranta, z których wynika, że nabył On właściwego rozeznania w podjętym temacie i nie stroni od odpowiedzi nawet na trudne pytania.

Dalszą część rozważań stanowi rozdział IV rozprawy, poświęcony ewolucji polskiego systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych ze środków publicznych. Analizę zaczyna od przedstawienia systemu beneficjalnego, by następnie ukazać upaństwowienie majątków kościelnych zwanych również sekularyzacją, którego jednym z ustawowych skutków jest Fundusz Kościelny. Oceniając ten zakres materiału, nie wiem czy nie lepiej byłoby nazwać ten rozdział kształtowanie systemu finansowania Kościoła katolickiego w Polsce, gdyż treść analizy dotyczy wspomnianego Kościoła katolickiego. Autor zaś nazywa to kształtowaniem finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych. W dalszej części dokonuje analizy podręcznikowych już rodzajów finansowania dzieląc je na: pozytywne, negatywne i pośrednie. Rozdział wieńczy ukazanie polskiego systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych na tle europejskich doświadczeń. I jakkolwiek słusznie Autor opisuje różne systemy relacji Państwo – Kościół, które istnieją w Europie, to poczynione wywody uważam za wprowadzenie do tematu. W związku z tym, czy nie lepiej byłoby, aby ta część pracy znalazła się w rozdziale I, którą sam Autor nazwał wprowadzającym (s. 16)?

Z kolei w rozdziale V, ostatnim, Doktorant podjął się analizy krytycznej projektu zmiany ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw. Z perspektywy czytelnika jest to najbardziej interesująca i pożądana analiza bezskutecznych prób legislacyjnych ustaw, które miały na celu zniesienie Funduszu Kościelnego i zastąpienie go odpisem podatkowym. Autor dokonuje tu wyraźnej ich krytyki, wyjaśniając, że zmian finansowania kościołów i związków wyznaniowych nie można dokonać na podstawie nowelizacji ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, lecz na podstawie umów dwustronnych zawartych między Rzeczpospolitą Polską a poszczególnymi związkami

religijnymi, mające uregulowany status prawny. Przyjęta koncepcja rozważań i argumentacja tam zawarta rzeczywiście zasługuje na uwagę, osobiście jest przekonująca, choć może prowokować do dyskusji, szczególnie oponentów takich rozwiązań, gdy ci ostatni opowiadają się za wrogą separacją Państwa od Kościoła. Niemniej jednak wywody tu zawarte dowodzą o dojrzałości Autora w poszukiwaniu nowych, alternatywnych form dofinansowania działalności konfesyjnej w zamian za rozwiązanie Funduszu Kościelnego.

Zakończenie jest bardzo rzetelną syntezą całości materiału przedstawionego w pracy. Główną jego treść stanowi reasumacja wyników badań w poszczególnych rozdziałach oraz wskazanie wniosków końcowych.

5. Ocena formalna pracy

Pan Łukasz Bernaciński zastosował złożoną metodę przeprowadzenia badań naukowych. Wyjaśnienie zamieszczone we wstępie pracy odnośnie do zastosowanej metody potwierdza się w treści pracy. Doktorant zastosował metodę formalno-dogmatyczną oraz metodę komparatystyczną, która umożliwiła mu porównanie konstrukcji prawnej różnych modeli asygnaty podatkowej (s. 16). Pomocniczo zastosował również metodę historycznoprawną.

Jeśli zaś chodzi o warsztat edytorski, praca doktorska Pana Łukasza Bernacińskiego została napisana właściwie pod względem stylistycznym, z zastosowaniem poprawnej terminologii, choć znaleźć można antropomorfizmy np. „konstytucja mówi” (s. 83) „kanon mówi” (s. 52). Niemniej jednak lektura pracy nie stwarza problemów w czytaniu. Język pracy doktorskiej jest dobry. Czytając opracowanie, można przekonać się, że zagadnienie pasjonuje Autora, co przekłada się w interesujący dla czytelnika sposób prezentacji. Przypisy prawidłowe, choć czasami zdecydowanie zbyt długie, czasami mam wrażenie składające się z pozycji dopisywanych na siłę dla zwiększenia objętości przypisów. Nie można jednak odczytać tego jako zarzut, lecz jako przesłankę potwierdzającą samodzielność w pisaniu rozprawy.

Prezentowany wykaz skrótów wydaje się właściwy, choć zauważyć można elementy autorskich rozwiązań. Jak bowiem przyjąć skrót, który w rzeczywistości nie jest skrótem, lecz opisem (np. Pismo Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej do Ministra Administracji i Cyfryzacji; Wiadomość e-mail ekonoma prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów w Poznaniu do Sekretariatu Departamentu Prawnego Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji). Uważam, że lepiej byłoby usunąć skróty, które nie były zastosowane w pracy (od L. 409 do L. 520; L. 638; jak również u.d.p.p.w.; u.o.z.;

u.s.p.k.k.m), w przeciwieństwie do skrótów ETPC (s. 27); IRPF (s. 140); AB (s. 192), które były zastosowane w toku prowadzonych analiz, lecz nie ujęte w wykazie skrótów.

6. Źródła prawa i literatura

Bibliografia wykorzystana w pracy obejmuje aż 54 strony. To daje imponujący wynik. Niewątpliwie jest to rezultat rzetelnie przeprowadzonej kwerendy. Autor skorzystał zarówno z literatury polskojęzycznej, jak i obcojęzycznej, co jest dużym atutem. Podział bibliograficzny wydaje się prawidłowy, choć nie wiem dlaczego zarówno Pismo święte, jak i konstytucje, dekryty i deklaracje Soboru Watykańskiego II (s. 369-370) według Autora są literaturą, a nie źródłami prawa na równi z Kodeksem Prawa Kanonicznego (s. 337). Wydaje się zbędne sięganie po literaturę z 1958 r., jak również mnożenie jednego artykułu na poszczególne komentarze do art. 51, 53, 64 do Konstytucji RP pod red. P. Tulei (s. 357). W ten sposób zamiast jednego artykułu Autor podaje aż trzy, co niepotrzebnie mnoży ilość zastosowanej literatury.

7. Wnioski końcowe

Reasumując należy stwierdzić, że recenzowana praca jest znaczącym wkładem Autora w rozwój badań nad możliwościami dofinansowania kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce. Obszerność pracy (ss. 379) i jej merytoryczna zawartość świadczy, że Doktorant nabył umiejętności samodzielnego prowadzenia prac naukowych. Niewątpliwie, naukowe wyzwanie, które postawił sobie Autor dzieła, **zasługuje na pozytywną ocenę**, a zasygnalizowane w recenzji niektóre uwagi w żaden sposób nie podważają jej oceny, lecz mogą stanowić wartościowy przyczynek do ożywionej dyskusji. Mam nadzieję, że do takiej dojdzie podczas publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Konkluzja

Uwzględniając kryteria zawarte w art. 187 § 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742), stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia kryteria w nim zawarte. Tym samym pozwala to wnosić do Prześwietnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego o dopuszczenie Pana mgra Łukasza Bernacińskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ks. dr hab. Paweł Kaleta, prof. KUL